

*Sygn. akt VIA Ca 27/15*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 13 stycznia 2016 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący – Sędzia SA Ewa Stefańska*

*Sędziowie: SA Teresa Mróz (spr.)*

*SO (del.) Aleksandra Kempczyńska*

*Protokolant: starszy sekretarz sądowy Magdalena Męczkowska*

*po rozpoznaniu w dniu 13 stycznia 2016r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa E. P.*

*przeciwko (...) S.A. w W.*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji pozwanej*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 30 września 2014 r.*

*sygn. akt XXV C 1167/13*

**1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo, tj.:**

a) **w punkcie pierwszym w ten tylko sposób, że zasądzoną tytułem zadośćuczynienia kwotę 75.000 zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy złotych) obniża do kwoty 56.250 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych), przy czym zasądza ją z odsetkami ustawowymi od kwoty 25.000 zł (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) od dnia 21 lipca 2007 roku do dnia zapłaty i od kwoty 31.250 zł (trzydzieści jeden tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych) od dnia 6 grudnia 2007 roku do dnia zapłaty; oraz kwotę 599,84 zł (pięćset dziewięćdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt cztery grosze) zasądzoną tytułem odszkodowania obniża do kwoty 449,88 zł (czteryście czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt osiem groszy), przy czym zasądza ją z odsetkami ustawowymi od dnia 21 lipca 2007 roku do dnia zapłaty;**

b) **w punkcie trzecim w ten tylko sposób, że kwotę zasądzoną tytułem zwrotu opłaty sądowej i wydatków obniża z 5.280 zł (pięć tysięcy dwieście osiemdziesiąt złotych) do 3.960 zł (trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt złotych);**

c) **w punkcie czwartym w ten tylko sposób, że kwotę 712,10 zł (siedemset dwanaście złotych dziesięć groszy) obniża do kwoty 534,10 zł (pięćset trzydzieści cztery złote dziesięć groszy);**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz E. P. kwotę 405 zł (czterysta pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt VI A Ca 27/15**

## UZASADNIENIE

Powódka E. P. wniosła o zasądzenie od pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwoty 75.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 25.000,00 zł od dnia 21 lipca 2006 r. i od kwoty 50.000,00 zł od dnia wniesienia pozwu, a także zasądzenia kwoty 599,84 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2006 r. oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość i zasądzenia kosztów postępowania.

Pozwana wniosła o zawieszenie postępowania do czasu prawomocnego zakończenia postępowania karnego przeciwko sprawcy wypadku, ewentualnie o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania.

Równolegle toczyło się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Pragi Południe postępowanie przeciwko T. M. (1) zakończone wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2008 r. w sprawie IV K 2413/06 uniewinniającym oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy w Warszawie w dniu 16 maja 2012 r. w sprawie XXV C 1182/07 wydał wyrok, w którym oddalił powództwo, zasądził od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 1.726,44 zł tytułem kosztów sądowych, a także zobowiązał powódkę do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kwoty 1.975,35 zł tytułem nieopłaconych kosztów opinii biegłych.

Powódka złożyła w dniu 12 czerwca 2006 roku apelację, w której zaskarżyła przedmiotowy wyrok w całości.

W wyniku rozpoznania apelacji Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 27 czerwca 2013 r. w sprawie VI A Ca 1507/12 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy wyrokiem z dnia 30 września 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 75.000 zł zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od kwoty 25.000 zł od dnia 21 lipca 2007 r. do dnia zapłaty, a od kwoty 50.000 zł od dnia 6 grudnia 2007 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 599,84 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2007 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania zasądzając od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz kwotę 5.280 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej i wydatków oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 712,10 zł tytułem wydatków pokrytych z sum Skarbu Państwa.

Orzeczenie powyższe zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Okręgowego:

W dniu 16 grudnia 2005 r. około godziny 15:55 T. M. (1) kierując samochodem C. (...) o numerze rejestracyjny (...) na skrzyżowaniu ulic (...) w W., jadąc ulicą (...) w kierunku Placu (...), potrafił powódkę na pasach dla pieszych, w wyniku czego doznała ona urazu czaszkowo – mózgowego, stłuczenia mózgu, złamania kości potylicznej, złamania kości łonowej prawej, urazu odcinka szyjnego kręgosłupa i skręcenia prawego stawu biodrowego ze złamaniem kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej.

Bezpośrednio po wypadku powódka była hospitalizowana przez okres 6 dni w szpitalu przy ul. (...) w W.. Przez 6 tygodni nosiła kołnierz ortopedyczny oraz przez 4 tygodnie miała unieruchomioną gipsem prawą kończynę dolną. W marcu i kwietniu powódka była dwukrotnie rehabilitowana, każdorazowo po 10 dni.

Na skutek wypadku powódka doznała cierpień fizycznych i psychicznych. W trakcie wypadku straciła przytomność, którą odzyskała w szpitalu po około 2-3 godzinach. W trakcie leczenia unieruchamiającego powódka potrzebowała pomocy osób trzecich w zakresie podstawowych czynności życia codziennego.

Po około 4 miesiącach powódka odzyskała zdolność do pracy. Obecnie podczas chodzenia odczuwa ból w kolanie, bóle głowy i kręgosłupa szyjnego.

U powódki nie stwierdzono objawów przewlekłego stresu pourazowego, zaś rokowania na przyszłość określane są jako pomyślne.

Uszczerbek na zdrowiu powódki z powodu urazu czaszkowo – mózgowego ze stłuczeniem mózgu i złamania kości potylicznej wynosi 10%, awulsyjne złamanie fragmentu kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej i niestabilność przyśrodkowa stawu kolanowego prawego powodują 4% uszczerbek, złamanie kości łonowej stanowi 5% uszczerbek, zaś zespół bólowy kręgosłupa szyjnego z możliwą niestabilnością odcinka C5-C6 stanowi 5% uszczerbek. Łączny uszczerbek na zdrowiu powódki powstały w wyniku wypadku wynosi 24% .

Sąd Okręgowy podkreślił, że zdaniem Sądu wydającego pierwszy wyrok w sprawie wyłączną przyczyną wypadku było zachowanie się pozwanej. Ulica (...) ma dwa pasy ruchu w przeciwnych kierunkach jazdy. Przed dojazdem do skrzyżowania przed kierującym T. M. (1) były 2-3 samochody i ruch samochodowy stanął w obydwu kierunkach, aby przepuścić pieszych w liczbie około 7-8 osób w obie strony, a następnie ruszył. W momencie gdy kierujący samochodem C. (...) znajdował się na pasach dla pieszych, obok niego znajdował się również autobus jadący w przeciwnym kierunku, a obok niego znajdowały się dwa samochody zamierzające skręcić w lewo. Z zeznań powódki wynika, że nie pamięta obecności tego autobusu. Tył autobusu wychodził poza przejście dla pieszych i zza tyłu autobusu wyszła powódka. Sprawca poruszał się wówczas z prędkością 14,4-20 km/h. W takich okolicznościach doszło do potrącenia powódki, która upadła przed maską samochodu.

Po zdarzeniu powódka wstała, lecz wkrótce straciła przytomność, którą odzyskała dopiero w szpitalu. Sprawca wypadku wezwał policję i pogotowie ratunkowe. Powódka nie pamięta całego momentu zderzenia.

Sąd zwrócił uwagę, że podczas postępowania przed sądem I instancji zostały przygotowane dwie opinie biegłych specjalistów z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych na okoliczność ustalenia kto ponosi winę za spowodowanie wypadku w dniu 16 grudnia 2005 r., czy powódka, czy kierowca przyczynili się do tego wypadku i jeżeli tak, to w jakim stopniu każdy z nich.

Według opinii biegłego specjalisty w zakresie techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych J. K. skutkiem wypadku były ciężkie obrażenia ciała powódki i niewielkie uszkodzenia pojazdu sprawcy.

Według biegłego dowody materialne nie pozwalają na jednoznaczne odtworzenie przebiegu zdarzenia i wykonanie analizy czasowo-przestrzennej. Również dowody osobowe przedstawiają dwie sprzeczne wersje w zakresie okoliczności zdarzenia. Dotyczy to głównie obecności niezidentyfikowanego autobusu stojącego na pasach przejścia.

Zdaniem biegłego zachowanie uczestników wypadku było nieprawidłowe co wynika z naruszenia zasady zachowania szczególnej ostrożności w rejonie pasów przejścia i skrzyżowania przez obu uczestników zdarzenia i dodatkowo w przypadku pieszej wchodzenia na jezdnię bezpośrednio przed jadący pojazd i spoza pojazdu ograniczającego widoczność drogi.

W przypadku kierującego samochodem sposób jazdy był nieprawidłowy w zakresie naruszenia zasady zachowania szczególnej ostrożności w rejonie pasów, przejścia i skrzyżowania i zbyt późnym rozpoczęciu manewru hamowania, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że sprawca wypadku w średnim stopniu przyczynił się do powstania i skutków zdarzenia.

Dostarczony materiał w postaci opinii dotyczących obrażeń ciała poszkodowanej, w szczególności złamania kości łonowej prawej i skręcenia stawu kolanowego ze złamaniem kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej pozwala

na stwierdzenie, że obrażenia te powstały w wyniku uderzenia przez pojazd i doszło do kontaktu ciała pieszej ze zderzakiem samochodu. Obrażenia te nie mogły powstać jako obrażenia wtórne w wyniku przewrócenia na jezdnię.

Podczas ustnego uzupełniania opinii na rozprawie biegły podtrzymał wszystkie swoje wnioski z pisemnej opinii.

Z kolei, zdaniem biegłego W. K. z zakresu techniki samochodowej, ruchu drogowego i rekonstrukcji wypadków drogowych za powstanie wypadku odpowiedzialna jest piesza, która przechodziła przez jezdnię poza pasami przejścia dla pieszych i nie zachowała dostatecznej ostrożności wychodząc zza blokującego przejście dla pieszych autobusu, gdy weszła na tor jazdy samochodu C. w sytuacji, kiedy kierujący nim nie miał możliwości uniknięcia wypadku, co w konsekwencji doprowadziło do potrącenia pieszej w końcowej fazie hamowania przy znikomej prędkości. Biegły stwierdził, że wypadku nie było.

Podczas ustnego uzupełnienia opinii na rozprawie biegły podtrzymał swoje wnioski przedstawione w opinii pisemnej. Biegły uzupełnił, że obrażenia powódki pochodzą od uderzenia podczas upadku na jezdnię. Powódka zetknęła się tylko ze zderzakiem samochodu, a nie z maską i to uderzenie spowodowało upadek na jezdnię.

Biegły stwierdził, że był to jednak wypadek na co wskazuje zakres doznanych wówczas przez powódkę uszkodzeń ciała.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy powołując się na przepisy art. 435 § 1 k.p.c., 436 § 1 k.p.c. oraz art. 362 k.c., jak również orzecznictwo dotyczące tych uregulowań, Sąd stanął na stanowisku, że zebrany w przedmiotowej sprawie materiał dowodowy wskazuje jednoznacznie, że nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanej, a co za tym idzie nie jest wyłączona odpowiedzialność pozwanego.

Powyższe stanowisko Sądu oparte jest na wnioskach zawartych w opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i rekonstrukcji wypadków drogowych J. K., w tym wnioskach wypływających z uzupełniającej opinii złożonej przez tego biegłego na rozprawie w dniu 21 lipca 2010 r. Przeprowadzona przez biegłego analiza okoliczności wypadku wskazuje, że niezależnie od przyjętej wersji zdarzenia (obecność autobusu, czy jego brak) sposób jazdy samochodem osobowym był nieprawidłowy w zakresie naruszenia zasady zachowania szczególnej ostrożności w rejonie przejścia dla pieszych i skrzyżowania i zbyt późnym rozpoczęciem manewru hamowania. Bowiern jak wynika z przeprowadzonej analizy, gdyby kierujący samochodem marki C. rozpoczął manewr hamowania w chwili, gdy mógł dostrzec pieszą wychodzącą spoza tylnej części autobusu, w tym przypadku do uderzenia pieszej nie doszłoby, pojazd zatrzymałby się w odległości 0,5 metra przed torem ruchu pieszej. Biegły w swej uzupełniającej opinii podkreślił, iż kierowca jadąc deklarowaną prędkością jazdy – 15 km/h, mógł zatrzymać kierowany przez siebie pojazd przed torem ruchu pieszej nawet w przypadku bardziej niekorzystnym – czyli kiedy poruszał się przy krawędzi pasów przejścia.

Sąd na rozprawie w dniu 20 marca 2014 r. dopuścił dowód z opinii uzupełniającej biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. K.. Stwierdził on, że doszło do zetknięcia się powódki ze zderzakiem samochodu marki C., innymi słowy potwierdził, że doszło do wypadku. W tej kwestii Sąd wziął pod uwagę wyjaśnienia biegłego. Nie wziął jednak pod uwagę tych wyjaśnień biegłego K., które odnosiły się do rozmiaru i zakresu obrażeń, które wystąpiły u powódki w związku z uderzeniem jej przez nadjeżdżający samochód. Biegły bowiem stwierdził, iż jedynym skutkiem „zetknięcia” się powódki z samochodem są obrażenia kończyn dolnych, pozostałe zaś obrażenia, zdaniem biegłego są skutkiem upadku powódki na jezdnię. W tej kwestii Sąd oparł się na opinii biegłego J. K., który w swej opinii wskazał, iż po pierwsze obrażenia pieszej w postaci złamania kości łonowej prawej i skręcenia prawego stawu kolanowego ze złamaniem kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej umożliwia ustalenie kierunku przechodzenia pieszej z lewej na prawą stronę w stosunku do ruchu pojazdu. Po drugie, obrażenia te powstały w wyniku uderzenia pieszej przez samochód osobowy. W momencie, w którym doszło do bezpośredniego kontaktu ciała powódki ze zderzakiem doszło to złamania kości udowej. Bezpośredni zaś kontakt pieszej z krawędzią pokrywy komory silnika w obszarze pomiędzy reflektorami pojazdu skutkowało złamaniem kości łonowej. Zdaniem biegłego, obrażenia powódki (oprócz obrażeń głowy) nie mogły powstać, jako obrażenia wtórne w wyniku przewrócenia się powódki na jezdnię.

Sąd oddalając wniosek dowodowy strony powodowej w przedmiocie przesłuchania kierowcy samochodu osobowego T. M. (2) stanął na stanowisku, iż świadek ten był już przesłuchiwany zarówno w toczącym się postępowaniu karnym

oraz w niniejszym postępowaniu, w których to wyjaśnił okoliczności zdarzenia z 16 grudnia 2005 roku. Adresy świadka znane sądowi okazały się nieaktualne, co uniemożliwiło skuteczne wezwanie świadka. Sąd dokonywał kilku prób wezwania tego świadka.

Ponadto Sąd oddalił wnioski strony pozwanej zarówno w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia czy do uszkodzenia pokrywy silnika mogło dojść w wyniku działania siły człowieka podczas jej zamykania, jak również z opinii instytutu badawczego na okoliczność przebiegu przedmiotowego zdarzenia. Sąd oddalając powyższe wnioski stanął na stanowisku, iż przeprowadzone w toku niniejszego postępowania pisemne opinie biegłych specjalistów, które następnie zostały poszerzone i uszczegółowione poprzez uzupełniające opinie tych samych biegłych w sposób wystarczający dla Sądu oraz niniejszego postępowania rekonstruują przedmiotowe zdarzenie drogowe.

Sąd podkreślił, że w niniejszej sprawie należało również rozstrzygnąć kwestię przyczynienia się powódki do powstania lub zwiększenia szkody, a więc, że działanie lub zaniechanie powódki było tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą. Wykazanie tego związku przyczynowego, zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu, należało do pozwanej, której to powinności pozwana nie sprostała.

Odnosząc się do kwestii zadośćuczynienia, Sąd podkreślił, że w przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje to, że wskutek zdarzenia drogowego z 16 grudnia 2005 r. doszło u powódki do uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, który uprawnia ją do żądania od pozwanego zakładu ubezpieczeń zadośćuczynienia za doznaną krzywdę - w myśl art. 445 § 1 k.c.

Sąd Okręgowy powołując się na przesłanki zadośćuczynienia wynikające z bogatego orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazał, że powódka niewątpliwie doznała w wyniku wypadku uszczerbku na zdrowiu, zaliczanego do pourazowego zespołu nerwicowego modelowanego schorzeniami samoistnymi. W związku z powyższym biegły specjalista z zakresu neurologii i psychiatrii w oparciu o Tabelę Trwałego Uszczerbku na Zdrowiu określił trwały uszczerbek na zdrowiu w związku z wypadkiem z dnia 16 grudnia 2005 roku na poziomie 10%. Z punktu widzenia zaś biegłego specjalisty z zakresu ortopedii i traumatologii wskutek wypadku powódka doznawała obrażeń ciała, które spowodowały długotrwały uszczerbek na zdrowiu odpowiadający łącznie 24% (uraz czaszkowo-mózgowy ze stłuczeniem mózgu i złamaniem kości potylicznej – 10%, awulsyjne złamanie fragmentu kłykcia przyśrodkowego kości udowej prawej – 4%, złamanie kości łonowej – 5%, zespół bólowy kręgosłupa szyjnego – 5%).

Sąd Okręgowy akceptując stanowisko judykatury, że „procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego, zindywidualizowanego co do wysokości zadośćuczynienia, Sąd Okręgowy przyjął, że sama wartość procentowego uszczerbku na zdrowiu powódki nie oddaje rozmiarów poniesionej przez nią krzywdy. Konieczne jest dokonanie analizy porównawczej sytuacji osoby poszkodowanej przed i po przedmiotowym zdarzeniu z uwzględnieniem szerszego kontekstu sytuacyjnego, w tym w szczególności: wieku, płci i ogólnej sytuacji życiowej danej osoby, dopiero taka analiza bowiem może dać pełen obraz krzywdy doznanej przez powódkę i zarazem wysokości kwoty zadośćuczynienia koniecznej dla jej zrehabilitowania.

Na okoliczność cierpień powódki jej leczenia oraz rehabilitacji oprócz zebranej dokumentacji medycznej, Sąd wziął pod uwagę treść opinii sporządzonych przez biegłych z zakresu neurologii, psychiatrii oraz traumatologii i ortopedii.

Zdaniem Sądu, opinie zostały sporządzone w sposób rzeczowy, rzetelny oraz przekonujący w oparciu o fachową wiedzę kompetentnych osób, posiadających odpowiednie w tym kierunku specjalistyczne wykształcenie i wieloletnie doświadczenie zawodowe. Opinie te są jasne i logiczne, zostały poparte przekonującymi wyjaśnieniami biegłych z wyczerpującym uzasadnieniem, zgodnie z zasadami specjalności reprezentowanymi przez biegłych.

Ustalając powyższe okoliczności oraz zakres sprawowanej opieki nad poszkodowaną, Sąd dopuścił dowód z przesłuchania poszkodowanej oraz wziął pod uwagę treść złożonych zeznań przez H. P..

W niniejszej sprawie, na skutek doznanych w wyniku wypadku obrażeń powódka doznała cierpień fizycznych i psychicznych. Rozmiar odniesionych przez powódkę obrażeń skutkowało również tym, iż straciła ona w momencie wypadku przytomność odzyskując ją dopiero w czasie pobytu w szpitalu. Odniesione obrażenia wiązały się z bolesnym i długotrwałym ich leczeniem. Powódka przebywała 6 dni w szpitalu, przez okres 4 tygodni miała unieruchomioną kończynę dolną a przez 6 tygodni nosiła usztywniający kołnierz szyjny. Przez okres 4 miesięcy przebywała na zwolnieniu lekarskim rezygnując z pracy poddając się w tym okresie zabiegom rehabilitacyjnym. Nie bez znaczenia jest również fakt, że pomimo upływu kilku lat od wypadku powódka odczuwa nadal dyskomfort i ból prawego kolana podczas poruszania się. Bóle zarówno kolana jak również głowy i kręgosłupa nasilają się podczas zmian pogody. Obecnie stan zdrowia powódki jest ustabilizowany, nie stwierdzono objawów przewlekłego stresu pourazowego. Powódka w życiu codziennym funkcjonuje normalnie jednak musiała ograniczyć przyjemności związane ze spędzaniem wolnego czasu chodząc po górach, gdy była w pełni sprawna.

Wobec powyższego Sąd uznał, że powództwo w zakresie żądania zasądzenia zadośćuczynienia jest zasadne, a odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 75.000 złotych z tytułu zadośćuczynienia wraz ustawowymi odsetkami od kwoty 25.000 złotych od 21 lipca 2006 roku (tj. 30 dni od dnia złożenia przez uprawnionego zawiadomienia o szkodzie na podstawie art. 817 k.c., oraz art. 14 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczeń Komunikacyjnych), a od kwoty 50.000 złotych liczoną od dnia 6 grudnia 2007 r., tj. od dnia złożenia przez stronę pozwana odpowiedzi na pozew, uznając tym samym, że w tym dniu pozwana dowiedziała się o pełnym i sprecyzowanym roszczeniu powódki.

Odnośnie do żądania zasądzenia odszkodowania Sąd uznał, że żądanie powódki dotyczące zwrotu kosztów opieki jest zasadne z uwagi na to, że przez okres 6 tygodni, tj. do czasu usunięcia opatrunku gipsowego wymagała opieki i pomocy osób trzecich. Powódka wyliczyła należność za koszty opieki w ten sposób, że jej najbliższa rodzina, w szczególności mąż opiekował się powódką przez 42 dni po dwie godziny dziennie przyjmując kwotę tej opieki na 7 zł za 1 godzinę, co jest stawką niewygórowaną w stosunku do obecnie obowiązującej i znanej Sądowi z urzędu stawką 15-18 złotych na godzinę. Powyższe potwierdził również biegły z zakresu ortopedii i traumatologii, wskazując, że w okresie 6 tygodni powódka wymagała pomocy osób trzecich w zakresie podstawowych czynności dnia codziennego jak mycie, przemieszczanie się, czy też przygotowywanie posiłków. Na łączną kwotę odszkodowania składa się również zasądzona kwota w wysokości 11,84 złotych z tytułu zwrotu kosztów za uzyskanie dokumentacji medycznej. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone od dnia 27 lipca 2006 roku tj. 30 dni od dnia złożenia przez uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

O kosztach procesu, Sąd Okręgowy rozstrzygnął stosownie do treści art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła pozwana. Zaskarżając wyrok częściowo w zakresie rozstrzygnięcia zasądzającego oraz rozstrzygającego o kosztach postępowania, zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa procesowego:

- art. 233 k.p.c., 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. przez niewłaściwą ocenę wiarygodności i mocy zebranych w sprawie dowodów oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zaniechanie przez Sąd wszechstronnej oceny w szczególności błędną ocenę opinii biegłych J. K. i W. K., pominięcie dowodu z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych M. G. wydanej w postępowaniu karnym (IV K 2413/06), pominięcie zeznań świadka T. M. (1), brak dokonania oceny zeznań tego świadka, pominięcie dowodu z wyroku karnego z dnia 24 kwietnia 2008 r. – IV K 2413/06 uniewinniającego T. M. (1) od zarzucanego mu czynu, skutkiem czego Sąd Okręgowy dokonał błędnych ustaleń i wywiódł błędne wnioski, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia,

- art. 233 k.p.c. i 328§ 2 k.p.c. poprzez brak dokonania ustaleń faktycznych w zakresie przebiegu zdarzenia warunkujących dokonanie prawidłowego rozstrzygnięcia, poprzez dokonanie błędnego ustalenia, że powódka została potrącona na przejściu dla pieszych, podczas, gdy Sąd nie wywiódł, na podstawie jakich dowodów poczynił takie ustalenia, a materiał dowodowy nie daje podstaw do takiego ustalenia,

- art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii biegłego, podczas gdy opinie przeprowadzone w sprawie były w swej treści sprzeczne.

Pozwana ponadto zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie prawa materialnego:

- art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że w sprawie nie występuje przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy poszkodowanej,

- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że poszkodowana nie przyczyniła się do powstania wypadku,

- art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia, że brak jest w sprawie dowodów potwierdzających przyczynienie się powódki do powstania szkody,

- art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu przez Sąd, że łączna kwota zadośćuczynienia w wysokości 75.000 zł jest kwotą odpowiednią,

- art. 445 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c. i przyjęcie, że odsetki za opóźnienie w zapłacie kwoty 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 599,84 zł tytułem odszkodowania należą się od dnia 21 lipca 2006 r. a od kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia od dnia 6 grudnia 2007 r.

W konkluzji apelacji pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonym zakresie, ewentualnie o jego uchylenie w zaskarżonym zakresie i przekazanie w tej części sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja pozwanej jest częściowo uzasadniona, co powoduje konieczność częściowej zmiany wyroku Sądu Okręgowego.**

Zasadniczą kwestią w przedmiotowej sprawie, zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym przez pozwaną, było istnienie przesłanki egzoneracyjnej, wynikającej z art. 435 § 1 k.c., a więc wyłącznej winy poszkodowanej w zaistnieniu szkody. Pozwana w tym zakresie powołuje się na dokonane przez Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi Południe ustalenia w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko T. M. (1) – kierowcy samochodu biorącego udział w wypadku komunikacyjnym w dniu 16 grudnia 2005 r.

W kontekście powyższego podkreślić należy, że zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku **skazującego** co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Co za tym idzie ustalenia poczynione przez sąd karny w postępowaniu zakończonym wyrokiem uniewinniającym, nie wiążą, w powyższym zakresie, sądu cywilnego. Stanowiska tego nie może zmienić okoliczność, że zarówno prokurator jak również pokrzywdzona (powódka w niniejszej sprawie) nie składali apelacji od wyroku uniewinniającego oskarżonego. Należy podkreślić, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 kwietnia 2015 r. w sprawie II CSK 363/14 wyraził pogląd, że stosownie do treści art. 11 k.p.c. ustalenia zawarte w wydanym w postępowaniu karnym prawomocnym wyroku skazującym za popełnienie przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym co do faktu popełnienia przestępstwa. **Nie są zatem wiążące w postępowaniu cywilnym wszystkie ustalenia faktyczne, których dokonał sąd w wyroku karnym.** W postępowaniu cywilnym możliwe jest dokonanie dodatkowych ustaleń, istotnych z punktu widzenia przesłanek odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody, które nie były istotne dla określenia znamion przestępstwa i podstaw odpowiedzialności karnej. Zaznaczyć również należy, że obowiązująca w procesie karnym zasada tłumaczenia wszelkich wątpliwości na korzyść oskarżonego, sprawia, że istnienie, nie dających się rozwiązać wątpliwości musi prowadzić do wydania wyroku uniewinniającego. Na takie też wątpliwości powołał się sąd karny wydający wyrok w sprawie T. M. (1).

Wobec powyższego nie będzie miała w stosunku do pozwanej jako ubezpieczyciela sprawcy wypadku, zastosowania zasada prejudykatu określona w zdaniu pierwszym art. 11 k.p.c.

Pozwana niezasadnie również powołuje się na wydaną w toku postępowania karnego opinię biegłego G.. Opinia ta nie może bowiem stanowić materiału dowodowego stanowiącego podstawę dokonywanych w sprawie niniejszej ustaleń faktycznych.

Zasada bezpośredniości stanowi jedną z naczelných zasad postępowania cywilnego. Tylko bezpośrednio zetknięcie się sądu orzekającego ze stronami, świadkami, biegłymi i dowodami rzeczowymi zapewnia sądowi możliwość poczynienia odpowiednich spostrzeżeń, istotnych dla oceny wiarygodności i mocy dowodów. Niedopuszczalne jest zastępowanie wymaganych przez prawo własnych, samodzielnych ustaleń sądu orzekającego, ustaleniami poczynionymi w innej sprawie pozostającej w związku faktycznym i jurydycznym (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 5 lutego 2013 r. sygn. akt I A Ca 741/123 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 16 stycznia 2014 r., sygn. akt I A Ca 651/13). Zatem dokonanie przez sąd ustaleń faktycznych na podstawie dowodów, które nie zostały w formalny sposób dopuszczone i przeprowadzone na rozprawie, narusza ogólne reguły postępowania dowodowego w zakresie bezpośredniości, jawności, równości stron i kontrydiktoryjności (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 kwietnia 2015 r., sygn. akt VI A Ca 861/14).

Mając powyższe na uwadze za chybione należy uznać zarzuty apelacyjne pozwanej pominięcia dowodu z opinii biegłego M. G. wydanej w postępowaniu karnym w sprawie IV K 2413/06, jak również pominięcia dowodu z wyroku uniewinniającego T. M. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu zapadłego w sprawie IV K 2413/03 Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi Południe w Warszawie.

Odnosząc się do kolejnych, podniesionych w apelacji zarzutów, wskazać należy, że istotnie w ustaleniach faktycznych Sądu Okręgowego brak jednoznacznego ustalenia co do tego, czy w momencie wypadku na jezdni stał autobus. Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, podkreślić należy, że okoliczność, że na jezdni stał autobus wynika jedynie z zeznań T. M. (1) – kierującego samochodem osobowych, którym potrącona została powódka. Nie przemawiają za takim ustaleniem jakiegokolwiek inne dowody. Powódka natomiast, jakkolwiek nie pamięta samego momentu uderzenia, zeznała, że na jezdni nie było autobusu. W ocenie Sądu Apelacyjnego istnienie takich dowodów na powyższą okoliczność, nie daje podstaw do ustalenia, że na jezdni znajdował się autobus. Należy zwrócić uwagę, że sprawca wypadku jest osobą zainteresowaną w usprawiedliwieniu potrącenia pieszej, zatem zeznania tego świadka nie mogą stanowić wiarygodnego dowodu tego, że na jezdni stał autobus, a powódka, przed uderzeniem jej przez samochód osobowy, wychodziła z za tego pojazdu.

Godzi się jednak wskazać, że bez względu na to, czy autobus był na jezdni, czy też nie, nie ma istotnego znaczenia dla samej odpowiedzialności pozwanej wobec powódki za skutki wypadku, o czym mowa będzie w dalszej części uzasadnienia.

Odnosnie do zarzutu apelacji błędnej oceny opinii biegłego K., podkreślić należy, że opinia ta nie stanowi wartościowego materiału dowodowego. Po pierwsze biegły ten zaprezentował stanowisko wyłącznie na podstawie zeznań T. M. (1), a więc przyjmując, że na pasie jezdni znajdował się autobus, przy czym stanowisko to nie było uprawnione wobec braku innych dowodów potwierdzających wersję sprawcy wypadku, a dodatkowo przy istnieniu wersji odmiennej prezentowanej przez powódkę. Po drugie biegły ten bezkrytycznie przyjął stanowisko T. M. (1), że do wgniecenia przedniej maski doszło na skutek jej zamykania. Po trzecie opinia ta budzi wątpliwości również z tego względu, że biegły analizując materiał dowodowy sam stwierdził, że minimalna ilość dowodów materialnych z miejsca zdarzenia, nie pozwala na jednoznaczną rekonstrukcję przebiegu wypadku. Dlatego też, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuprawnione było przyjęcie przez biegłego jedynie wersji prezentowanej przez T. M. (1).

Zdanie Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy dokonał prawidłowej oceny opinii biegłego K., choć ocena ta nie znalazła przełożenia na merytoryczne rozstrzygnięcie Sądu.



Przede wszystkim należy podkreślić, że opinia ta, mając na uwadze skąpy materiał dowodowy co do przebiegu zdarzenia, przyjmuje wersję zdarzenia wariantowo, a więc przyjmując, że na jezdni stał autobus oraz przy przyjęciu, że autobusu nie było. Biegły w obu wariantach wskazuje na nieprawidłowe zachowanie uczestników ruchu – powódki jak i kierującego samochodem osobowym. Biegły w sposób wnikliwy i szczegółowy dokonał analizy wersji przedstawionej przez T. M. (1) w kontekście rekonstrukcji wypadku, zwracając uwagę na jej nieprecyzyjność (k. 188). Analiza zebranych dowodów doprowadziła biegłego do wniosku, że zarówno wówczas, gdy na jezdni znajdował się autobus, jak i w sytuacji, gdy autobusu nie było, kierujący samochodem osobowym miał możliwość uniknięcia zderzenia.

Zatem uwzględniając wnioski płynące z opinii biegłego K. podkreślić należy, że brak ustaleń co do tego, czy na jezdni w momencie wypadku był autobus, czy też nie, nie ma większego znaczenia dla samej odpowiedzialności pozwanej, a jedynie na wymiar zasądzonych kwot tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania.

Mając na uwadze okoliczność, że w sprawie brak jest dostatecznych dowodów na okoliczność tego, że w miejscu zdarzenia znajdował się autobus, należało przyjąć, za opinią biegłego K., że powódka przyczyniła się do wypadku w 25 procentach (opinia biegłego K. przyjmuje przyczynienie się w granicach 20-30%).

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego do spraw rekonstrukcji wypadków drogowych wobec istnienia dwóch sprzecznych ze sobą opinii. Wbrew twierdzeniom pozwanej opinii biegłego K. i biegłego K. nie wykluczają się wzajemnie w takim stopniu, że konieczne było dopuszczanie dowodu z opinii innego biegłego. Sąd Okręgowy słusznie uznał opinię biegłego K. za stanowiącą podstawę oceny zachowania się uczestników wypadku w dniu 16 grudnia 2005 r. Podkreślić należy, że gdy idzie o istnienie przesłanki egzoneracyjnej bądź też, jedynie o przyczynienie się do powstania szkody, ocena należy do sądu nie zaś do biegłego. Zatem okoliczność, że jeden z biegłych przypisał powódce całą odpowiedzialność za powstanie szkody przyjmując wersję podaną przez kierującego samochodem osobowym, drugi zaś skutkami wypadku obarczył zarówno powódkę jak i kierowcę, przyjmując przebieg zdarzenia wariantowo, nie może stanowić podstawy do uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii trzeciego biegłego.

Odnosnie do zarzutu apelacji błędnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego co do miejsca potrącenia pieszej, wskazać należy, że z opinii biegłego K. wynika, że powódka potrącona została przy lewej krawędzi pasów patrząc w kierunku poruszania się pieszej, bądź w niewielkiej odległości od tej krawędzi poza pasami. Biegły poparł te ustalenia przedstawionymi w opinii wyliczeniami obejmującymi prędkość, z jaką poruszał się samochód osobowy oraz odległość, na jaką powódka została na skutek uderzenia odrzucona. Ponadto podkreślić należy, że kierującego pojazdem mechanicznym nie zwalnia od odpowiedzialności za ewentualne skutki zdarzenia z jego udziałem okoliczność, że pieszy znajdował się w pewnej odległości od wyznaczonego przejścia dla pieszych. Może to być ewentualnie podstawą ustaleń, czy kierujący pojazdem miał możliwość uniknięcia zderzenia w okolicznościach konkretnej sprawy przy podjęciu działań zmierzających do uniknięcia zderzenia.

Odnosnie do zarzutów apelacji naruszenia prawa materialnego, podkreślić przede wszystkim należy, że przedstawiona powyżej argumentacja, niezasadnym czyni zarzut naruszenia art. 435 k.c. w zw. z art. 436 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Ubocznie jedynie należy wskazać, że podstawy naruszenia prawa materialnego – błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie, są niezależnymi od siebie podstawami, dlatego też nie jest możliwe naruszenie prawa materialnego poprzez jednoczesną błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie. Abstrahując od powyższego pozwana nie sprostowała powinności wykazania istnienia przesłanki egzoneracyjnej zwalniającej ją od odpowiedzialności za skutki przedmiotowego wypadku. Nie mogłaby pozwana również zasadnie podnosić argumentu, że Sąd Okręgowy oddalając wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego pozbawił ją możliwości wykazania tej przesłanki. Obie bowiem opinie biegłych – K. i K. wskazują na niedostateczny materiał dowodowy mogący stanowić podstawę rekonstrukcji wypadku w sposób jednoznaczny, natomiast jak wyżej podniesiono, ocena ewentualnego przyczynienia się powódki do zaistnienia wypadku, czy też całkowitej jej odpowiedzialności za powstałą szkodę należy, do Sądu.

Odnosnie do zarzutu naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. podkreślić należy, że nie można skutecznie podnieść tego zarzutu wobec uchybień Sądu jakich dopuścił się w sferze prawa procesowego. Zarzut naruszenia art. 6 k.c. może odnosić się do niezasadnego przerzucenia ciężaru dowodu faktów, z których strona wywodzi skutki prawne na stronę nie mającą takiego obowiązku. Zarzut błędnego przyjęcia, że brak jest w sprawie dowodów potwierdzających przyczynienie się powódki do powstania szkody może być przedmiotem zarzutu naruszenia prawa procesowego – art. 232 zd. 1 k.p.c.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie jest również zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 k.c. W tym zakresie Sąd Apelacyjny aprobeuje argumenty, które legły u podstaw przyjęcia, że odpowiednią kwotą zadośćuczynienia jest kwota 75.000 zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę m.in. rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej, czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2015 r., sygn. akt VI A Ca 1098/14).

Określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowi istotne uprawnienie sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji, który przeprowadzając postępowanie dowodowe może dokonać wszechstronnej oceny okoliczności sprawy. Korygowanie przez sąd odwoławczy wysokości zasądzonego już zadośćuczynienia uzasadnione jest tylko wówczas, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono nieodpowiednie jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 listopada 2015 r., sygn. akt I A Ca 592/15).

W przedmiotowej sprawie Sąd zasądzając zadośćuczynienie odniósł się do okoliczności tej sprawy jak również do skutków wypadku dla powódki. Dlatego też uznając, że kwota przyjęta przez Sąd Okręgowy za odpowiednią nie jest rażąco wygórowana, Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do jej korygowania, zgodnie z postulatem zawartym w apelacji.

Niemniej jednak zasadny okazał się zarzut apelacji naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 362 k.c. Sąd Okręgowy bowiem przyjmując za mającą walor dowodu istotnego dla rozstrzygnięcia opinię biegłego K., nie odniósł wniosków z niej płynących do merytorycznego rozstrzygnięcia. Nie wskazał też, z jakich powodów nie przyjął przyczynienia się powódki do powstania szkody, skoro z opinii biegłego K. wynikały nieprawidłowe zachowania się zarówno powódki jak i kierującego samochodem osobowym.

Sąd Okręgowy akceptując konkluzje zawarte w opinii tego biegłego uznał, że powódka przyczyniła się do powstania szkody w 25%, stąd też zasądzone kwoty zadośćuczynienia i odszkodowania zostały obniżone o ten właśnie procent przyczynienia się powódki.

Konsekwencją obniżenia zasądzonych kwot, była również zmiana orzeczenia w zakresie kosztów procesu przyjmując stosowny procent wygrania procesu przez powódkę.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 445 § 1 k.c. i art. 361 § 1 k.c. w zw. z art. 481 § 1 k.c.

Zasądzenie odsetek ustawowych od daty wyrokowania byłoby uzasadnione, gdyby na wysokość zadośćuczynienia wpływ miały okoliczności zaistniałe po dacie zgłoszenia roszczenia. Jeśli zaś znane lub dające się ustalić okoliczności mające wpływ na jego wysokość istniały w dacie zgłoszenia roszczenia i już wówczas było ono uzasadnione, stan opóźnienia powstaje od daty, kiedy świadczenie powinno być spełnione. Nie jest tak, że obowiązek zapłaty zadośćuczynienia powstaje dopiero z chwilą wydania lub uprawomocnienia się orzeczenia sądowego. Nie ma bowiem żadnych przeszkód ku temu, by, co do zasady, roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia były rozpoznawane i

uwzględniane na drodze pozasądowej (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 8 października 2015 r., sygn. akt I A Ca 436/15).

Podkreślić należy, że powódka roszczenie do ubezpieczyciela zgłosiła kilka miesięcy po zaistnieniu wypadku, zatem należy przyjąć, że skutki wypadku w sferze niematerialnej mającej wpływ na wysokość zadośćuczynienia zostały już w tym czasie utrwalone. Wobec powyższego żądana wówczas od ubezpieczyciela kwota 25.000 zł zadośćuczynienia była kwotą nie budzącą wątpliwości, którą pozwana winna wypłacić w terminie 30 dni od daty zgłoszenia roszczenia, zatem po upływie tego terminu (tj. od 21 lipca 2006 r.) pozwana pozostawała w opóźnieniu. To samo dotyczy odszkodowania zgłoszonego na etapie postępowania likwidacyjnego.

Odnosnie do zgłoszonego na etapie postępowania sądowego roszczenia o zasądzenie wyższej niż pierwotnie zgłoszona wysokość zadośćuczynienia, w ocenie Sądu Apelacyjnego, złożenie przez pozwaną w dniu 6 grudnia 2007 r. odpowiedzi na pozew wskazuje, że w tym dniu pozwana wiedziała (mimo braku zwrotnego potwierdzenia doręczenia pozwanej odpisu pozwu) o wysokości dochodzonego łącznie przez powódkę roszczenia z tego tytułu. Zgodnie z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Wobec tego, że przyjęcie przez Sąd jako odpowiedniej kwoty zadośćuczynienia na poziomie 75.000 zł odnosi się do skutków, które już w dacie wnoszenia powództwa były na tyle utrwalone, że uzasadniały przyjęcie takiej kwoty, uznać należy, że pozwana pozostawała w opóźnieniu od dnia wniesienia odpowiedzi na pozew będącej reakcją na otrzymany wcześniej odpis pozwu. Stanowiska tego nie może zmienić przeprowadzenie w toku postępowania dowodów z opinii biegłych ustalających uszczerbek na zdrowiu powódki w związku z obrażeniami, jakich doznała powódka w wyniku wypadku.

***Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto stosownie do treści art. 100 k.p.c.***